

Aktywność sportowo-rekreacyjna młodzieży akademickiej w czasach PRL na przykładzie Uniwersytetu Wrocławskiego

Młodzieży, spragnionej sportu, turystyki i innych form rekreacji fizycznej, PRL oferowała względnie dobrze rozwiniętą infrastrukturę. Władza wpokażnymi kwotami wspierała działające na wielką skalę organizacje studenckie.

Głównym organizatorem sportu studenckiego w czasach PRL był Akademicki Związek Sportowy. Odrodzony w 1945 r. AZS nawiązywał do organizacji przedwojennej. Do 1948 r. organizacja odbudowywała swoje struktury i działała spontanicznie. Załączki AZS powstały na Uniwersytecie Wrocławskim jeszcze w 1945 r. Pierwszą większą inicjatywą związku na Dolnym Śląsku było zorganizowanie Akademickich Obozów Narciarskich w Karpaczu („Silesiad”). W 1949 r. AZS połączono z Akademickim Związkiem Morskim i Sekcją Sportową Bratniej Pomocy, tworząc Akademickie Zrzeszenie Sportowe. Dotychczasową Centralę Polskich Akademickich Związków Sportowych zastąpił Zarząd Główny AZS. Powołano koła uczelniane. W wyniku tych zmian organizacja straciła charakter społeczny i demokratyczny. Na czele poszczególnych ogniw stanęli działacze z mianowania. Trenerów i instruktorów społeczników zastąpiono zawodowymi nauczycielami sportu. Upolityczniano organizację, usuwając z jej szeregów ludzi związanych z AZS w okresie przedwojennym bądź niedostatecznie gorliwie propagujących nowy ustrój. W latach 1949–1956 AZS stało się rozbudowaną, zbiurokratyzowaną i mocno zideologizowaną organizacją. Liczyły się działania ilościowe, nie jakościowe. Utrącano inicjatywy studenckie. Praktyki

te zniechęcały młodzież studencką nie tylko do organizacji, ale do sportu w ogóle. Nie zmienia to jednak faktu, że w tym czasie AZS było jedną z najważniejszych organizacji sportowych w Polsce. Zawodnicy AZS należeli do czołówki sportowców w kraju, zwłaszcza w koszykówce, siatkówce, narciarstwie i wioślarstwie.

Po 1956 r. Akademickie Zrzeszenie Sportowe przekształcono w Akademicki Związek Sportowy. Zmiany dotyczyły nie tylko samej struktury, ale również sposobu funkcjonowania związku. Nastąpiła demokratyzacja i decentralizacja zarządzania i finansowania. Na powrót usamodzielniały się ognia w poszczególnych ośrodkach i na uczelniach. Organizacji przywrócono jej społeczny charakter. W 1960 r. Koła Uczelniane przekształcono w Kluby Uczelniane, pojawiły się struktury międzyuczelniane, środowiskowe, specjalistyczne, szkolno-akademickie oraz AZS AWF. Uruchomiono system rozgrywek od stopnia uczelnianego, poprzez środowiskowy i strefowy do Mistrzostw Polski Szkół Wyższych (odbywających się co dwa lata). Nurt amatorski rozumiany jako rekreacja fizyczna miał odtąd współistnieć z zawodowym. Wśród członków AZS znalazło się wielu medalistów międzynarodowych imprez, olimpijczyków i reprezentantów Polski.

Paradoksalnie we względnie zasobnych finansowo latach 70., kiedy władze partyjno-państwowe przyznawały sportowi jeden z wyższych priorytetów, nastąpił ponownie regres sportu studenckiego. AZS skoncentrował się wówczas na sporcie wyczynowym. Jak pisał jeden z ówczesnych publicystów: „Ten naprawdę akademicki sport nie jest wyczynowy, a wyczynowy nie jest naprawdę akademicki”.

Nie zmienia to faktu, że AZS był masową organizacją o rozbudowanej strukturze. W końcu 1982 r. liczył w kraju 50 661 członków, zrzeszonych w 114 klubach, 1214 sekcjach właściwie każdego rodzaju dyscyplin, łącznie z takimi jak karate, szachy czy lotnictwo. To zresztą AZS spopularyzował wiele nowych dyscyplin, np. wschodnich sztuk walki. Na wielu uczelniach AZS był najliczniejszą organizacją studencką. Stał się istotnym ogniwem sportu polskiego i elementem systemu wychowawczego w szkołach wyższych.

AZS współpracował ze Zrzeszeniem Studentów Polskich, zarówno w obszarze sportu masowego, jak i wyczynowego, m.in. sportowcom studentom umożliwiano łączenie nauki ze sportem wyczynowym. AZS-em we Wrocławiu kierował Zarząd Środowiskowy AZS koordynujący działalność Klubu Międzyuczelnianego (m.in. sekcje judo, lekkiej atletyki, pływackiej, piłki ręcznej kobiet i mężczyzn, szermiercza, wioślarska i żeglarska) oraz klubów uczelnianych, działających przy każdej uczelni i nastawionych na propagowanie sportu masowego oraz wypoczynku. Sekcje w klubach uczelnianych prowadzone były przez kadrę złożoną z pracowników Studium WF.

Dwa podstawowe kierunki działalności uczelnianego AZS-u określają charakter studenckiego sportu. Ten najważniejszy, choć mniej efektywny, to organizowanie masowego sportu i turystyki o charakterze rekreacyjnym. Organizowano rajdy, obozy, a także seminaria dla działaczy. Imprezy takie skupiały ogromne rzesze studentów i pracowników Uniwersytetu Wrocławskiego.

Działalność AZS UW. polegała także na organizowaniu sportu wyczynowego, mimo że utrzymanie sekcji i drużyn uczestniczących w rozgrywkach klasy państwowej i międzynarodowej z czasem stawało się coraz droższe. Na przykład

sekcja koszykówki KU AZS przygotowywała znaczną liczbę kosztownych turniejów i rozgrywek, m.in. Akademickie Mistrzostwa Polski, turnieje okolicznościowe czy doroczne turnieje o Puchar JM Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego. Ranga tych ostatnich z każdym rokiem wzrastała, uczestniczyły w nich bowiem często nie tylko najważniejsze drużyny krajowe, ale także zespoły zagraniczne.

Ważnym przejawem współpracy Studium WF i AZS było cykliczne organizowanie obozów szkoleniowych: zimowych (narciarskiego – najczęściej w Szklarskiej Porębie lub w Karpaczu) i letnich (żeglarskich, wioślarskich i kajakowych i innych). Wspólnie prowadzono wiele sekcji specjalistycznych dla studentów II roku, w tym lekkiej atletyki kobiet i mężczyzn oraz piłki ręcznej i gimnastyki artystycznej kobiet. Przygotowywały one młodzież studencką do rozgrywek międzyuczelnianych, międzyuczelnianych i co dwa lata Mistrzostw Uniwersytetów. Sekcje sportowe brały udział również w Ligach Domów Studenckich (m.in. piłka siatkowa, koszykowa kobiet i mężczyzn). Liczba sekcji szybko rosła: w 1970 r. było ich kilkanaście, a w 1974 r. już 28. W latach 1976–1981 zorganizowano łącznie 61 obozów sportowych, w których uczestniczyło ponad 1800 studentów. W latach 80. w warunkach kryzysu ekonomicznego i z powodu mniejszych dotacji państwowych liczba obozów oraz ich uczestników spadła o blisko połowę.

W 1969 r. do AZS UW. należało 1580 spośród ówczesnych ok. 10 700 studentów uniwersytetu (z czego 6171 dziennych). W 1971 r. Klub Uczelniany AZS UW. zajął I miejsce w Mistrzostwach Polski Uniwersytetów, zdobywając puchar przechodni Związku Głównego AZS. W drugiej połowie lat 70. dobre wyniki uzyskiwały zwłaszcza sekcje piłki ręcznej kobiet, które zdobyły tytuł mistrza Polski, oraz sekcja piłki ręcznej mężczyzn, która sięgnęła po brązowy medal Mistrzostwa Polski Uniwersytetów. Kilkoma medalami mogły się pochwalić również sekcja strzelecka, pływacka, piłki koszykowej kobiet, piłki siatkowej kobiet, lekkiej atletyki i dżudo. Sportowcy Uniwersytetu Wrocławskiego byli w czołówce uniwersytetów krajowych, raz zdobyli nawet Puchar Ministra Szkolnictwa Wyższego i Nauki. Lata 80. przyniosły spadek liczby



Akademickie mistrzostwa świata w judo, listopad 1980 r.,
fot. T. Szwed/KAW/ Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu

studentów należących do uniwersyteckiego AZS-u. Pozostał on jednak i tak najważniejszą organizacją studencką zajmującą się konsekwentnie kulturą fizyczną. Z drugiej strony nie można jednak w ocenie dokonań AZS nie uwzględnić faktu, że dla znacznej części członków AZS było to doświadczenie epizodyczne (np. w czasie letnich obozów) lub wręcz tylko formalne. O ile więc w szczytowych momentach, jak u schyłku lat 60., do AZS-u należała około jedna czwarta studentów Uniwersytetu Wrocławskiego, o tyle w rzeczywistości regularny kontakt ze sportem i turystyką miało zaledwie kilka procent słuchaczy uczelni.

Na pograniczu sztuki i sportu funkcjonowały na Uniwersytecie Wrocławskim przez dziesięciolecia grupy gimnastyków i tancerzy. W 1968 r. przy uniwersytecie zaczęła działać Sekcja Gimnastyki Artystycznej. Wypełniła ona lukę po grupie o podobnym profilu, która dopiero co zakończyła działalność przy uczelni – Zespole Tanecznym Uniwersytetu Wrocławskiego. W sekcji tańczyły tylko dziewczęta. Grupa osiągnęła wysoki poziom artystyczny i akrobatyczny. Przez wszystkie lata działalności uniwersytecki zespół wygrywał corocznie we współzawodnictwie z podobnymi

grupami z innych uczelni: Akademii Wychowania Fizycznego, Politechniki, Akademii Rolniczej czy Akademii Ekonomicznej, pokazywał się i był zauważany na imprezach organizowanych przez macierzystą uczelnię: Teleuniwersjadach, „Rejsach Przyjaźni”. Sekcja występowała też na pokazach z okazji Dni Wrocławia. Odnosiła przy tym sukcesy również na forum ogólnopolskim. Po 1980 r. grupę dotknęły poważne problemy lokalowe i organizacyjne, które uniemożliwiły jej ostatecznie dalszą działalność.

Od 1979 r. działał Studencki Klub Tańca Towarzyskiego Uniwersytetu Wrocławskiego. Wcześniej próbowano stworzyć podobną grupę w 1960 r. Wtedy przetrwała ona tylko trzy lata. Ponowne możliwości realizowania tanecznych pasji pod egidą uczelni pojawiły się po dziewiętnatu latach. W 1979 r. w DS „Pancernik” Rada Mieszkańców zorganizowała kurs tańca towarzyskiego. Uczelnia udostępniła klubowi aulę w Instytucie Pedagogiki i Psychologii przy ul. Dawida, a trenerowi przydzielono płatny etat.

Po kilku miesiącach ukształtowała się stała ekipa klubowa składająca się z 50 członków. Klub został przyjęty do Federacji Stowarzyszeń

i Klubów Tanecznych w Polsce. W marcu 1980 r. w auli przy ul. Dawida odbył się pierwszy turniej. Zaowocował uzyskaniem przez pierwsze pary klubowe klasy E. Niestety, pod koniec pierwszego roku działalności pojawiły się problemy. Część tancerzy, studentów WSWZ, skończyła studia i rozjechała się do jednostek wojskowych. Rozpadło się sześć najlepszych par. Po niedługim czasie jednak udało się klubowi wystawić na turniejach dziesięć nowych par, które zakwalifikowały się do klasy E, a jedna nawet do klasy D. W grudniu 1980 r. klub dzięki pomocy uczelni zorganizował I Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o puchar JM Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego. Kryzysowa atmosfera pierwszej połowy lat 80. oraz kilkukrotne zmiany trenera utrudniały dalszy rozwój działalności klubowej. Od 1986 r. do klubu poza studentami wprowadzono dzieci i młodzież. Działał on odąd w trzech grupach: studenckiej, młodzieżowej (15–18-latkowie) i dziecięcej (młodsze dzieci szkolne). Sekcja studencka miała swój oddzielny zarząd, dzieci były reprezentowane przez rodziców. W sekcji studenckiej tańczyli studenci, ale też absolwenci uczelni, którzy nie porzucili tańca po skończonych studiach. Zdarzały się też osoby niezwiązane z uniwersytetem, ale było ich niewiele. Od 1979 r. do początku lat 90. przewinęło się przez klub około 2500 osób.

Bliską sportowi formą rekreacji studenckiej była turystyka. Pieczę nad nią sprawowało utworzone w 1950 r. Zrzeszenie Studentów Polskich. Jego rola początkowo ograniczała się głównie do dotowania turystyki studenckiej, później od 1962 r. w coraz większym stopniu zajmowało się ono sprawami organizacyjnymi. Z czasem ZSP dopracowało się własnego sprzętu, bazy i aktywu turystycznego. Zaczęto organizować obozy letnie dla studentów, głównie wędrownie. Pod koniec lat 50. przy ZSP zaczęto instytucjonalizować turystykę uczelnianą na większą skalę: pod egidą Zrzeszenia powstawały koła uczelniane PTTK i kluby turystyczne.

Do końca lat 60. organizowane imprezy turystyczne miały charakter masowy; były to głównie spływy, rajdy nawet dla kilku tysięcy uczestników, często o zasięgu ogólnopolskim. W latach 70. większy akcent położono na imprezy mniejsze,

w skali uczelni bądź wydziału. Rolę animatorów zarówno większych, jak i mniejszych przedsięwzięć sprawowali tzw. przewodnicy studenccy. Była to studencka kadra turystyczna. We Wrocławiu skupiała się najpierw w Akademickim Klubie Turystycznym, a potem w Studenckim Kole Przewodników Sudeckich.

Zorganizowana turystyka studencka była wówczas tania, przez to bardzo atrakcyjna dla młodzieży. Państwo partycypowało w kosztach, opłacając różnego rodzaju zniżki, a także kierując pieniądze do organizacji. W 1956 r. przy ZSP powołano do życia Biuro Podróży i Turystyki „Almatur”. Miało ono organizować turystykę krajową i zagraniczną: wypoczynkową i kwalifikowaną, związaną z uczelnią. Jak wykazała późniejsza praktyka, w odróżnieniu od organizacji turystycznych „Almatur” stawiął bardziej na turystykę wypoczynkową i zarobkową niż aktywną i krajoznawczą. Rok później przy Związku Młodzieży Socjalistycznej powstał „Juwentur” (Biuro Podróży Zagranicznych Młodzieży), działający w zakresie turystyki zagranicznej, z przeznaczeniem do obsługi młodzieży zrzeszonej w ZHP, ZMS i ZMW.

ZSP dysponowało ponadto bazą noclegową, głównie sezonową: polami namiotowymi, kempingami, chatkami studenckimi (zagospodarowanymi opuszczonymi chatami góralskimi, dostosowanymi do krótkiego zatrzymania się grup studenckich), hotelami studenckimi funkcjonującymi we wszystkich większych ośrodkach akademickich – najczęściej do tego celu były wykorzystywane domy studenckie. Oferowano w nich noclegi dla zorganizowanych grup i turystów indywidualnych, pełne wyżywienie i ciekawy program turystyczny. Własną bazą noclegową dysponowały też niektóre koła i oddziały uczelniane PTTK oraz akademickie kluby turystyczne.

ZSP w poważnym stopniu dofinansowywało różne formy aktywnego wypoczynku. Należały do nich obozy stałe (14-dniowe, letnie i zimowe), turystyczne i specjalistyczne, w ośrodkach ZSP (m.in. w Mielnie, Świnoujściu, Giżycku, Rowach itp., na polach namiotowych, kempingach), obozy wędrownie (piesze, kajakowe, żeglarskie, konne) oraz różnego rodzaju imprezy turystyczne (rajdy, złazy) ogólnopolskie, środowiskowe i uczelniane,



X Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży we Wrocławiu, lipiec 1983, fot. W. Dębicki/KAW / Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu

wycieczki (od sobotnio-niedzielnych do kilkunastodniowych) oraz wyjazdy zagraniczne (organizowane przede wszystkim przez „Almatur”). O ile obozy wypoczynkowe były organizowane przez centralę Zrzeszenia (choć przy udziale działaczy środowiskowych), o tyle pozostałymi formami turystyki, takimi jak wycieczki, rajdy czy zjazdy, zajmowali się działacze środowiskowi.

Pod koniec lat 60. wrocławski student mógł brać udział w imprezach turystycznych właściwie co tydzień. Rady Uczelniane ZSP zwracały koszty noclegów i podróży grupom co najmniej osmioosobowym. Od 1963 r. działała wypożyczalnia sprzętu turystycznego przy „Pałacyku”, gdzie za niską opłatę można było pożyczyć plecak, śpiwór czy namiot. Rada Okręgowa ZSP prowadziła własne schronisko „Domek Myśliwski” oraz stałe bazy turystyczne w Szklarskiej Porębie, Łądku i Kudowie.

Ścisłej kontroli państwa poddane były studenckie wyjazdy zagraniczne – zgodę na możliwość wyjazdu uznawano za nagrodę promującą dobre wyniki w nauce bądź postawę społeczną. Tu raczej nie mogło być mowy o samodzielnych wyprawach. Organizowaniem wyjazdów zagranicznych zajmowały się organizacje studenckie (od strony technicznej czuwał nad nimi „Juwentur”). Jeśli chodzi o kraje socjalistyczne, praktykowana była

bezdewizowa wymiana grup studenckich. Wieloletnie umowy ZSP z organizacjami studenckimi z zagranicy, głównie z krajów demokracji ludowej, dalej z tzw. drugiego obszaru płatniczego, umożliwiały na zasadzie wymiany wysyłanie studentów do krajów socjalistycznych. W kontaktach z krajami kapitalistycznymi obowiązywały opłaty dewizowe. W 1968 r. z wymiany turystycznej w środowisku wrocławskim skorzystało około 1000 osób. Tendencja wzrostowa utrzymała się do końca lat 70. Najczęściej odwiedzano ZSRR, NRD, CSRR, Bułgarię, Jugosławię, Francję, Austrię i Włochy. Do krajów strefy dolarowej (także do Jugosławii) wyjeżdżało po kilkadziesiąt osób rocznie. Początek lat 80. przyniósł okresowe zahamowanie wyjazdów zagranicznych w ogóle.

Pod koniec lat 80. oficjalne organizacje skończyły z centralnymi akcjami. Przestała wówczas istnieć także ścisła zależność turystyki i organizacji oficjalnych. Coraz większy wpływ na młodzież zaczęły mieć nowe, niezależne organizacje i środowiska, takie jak duszpasterstwo akademickie. Mimo braku państwowego wsparcia finansowego zaczęły one oferować własne propozycje, także na polu turystyki i wypoczynku.

Kiedy ZSP podjęło akcję organizowania własnej kadry przewodników turystycznych, we

Wrocławiu w styczniu 1957 r. powołano Akademicki Klub Turystyczny. W latach 50. upowszechniły się klubowe zwyczaje, na przykład organizowanie od 1960 r. wyjazdów wczesnowiosennych („Rozpoczęcie Sezonu”) i późnojesiennych („Zakończenie Sezonu”), które przetrwały do lat 90. Od 1958 r. upowszechnił się na wiele lat tradycyjny strój wrocławskiego przewodnika studenckiego: zielona koszula, czarne spodnie, kapelusz z podgiętym rondem. Pod koniec lat 70. dodano do stroju klubowe swetry: granatowe z czerwono-żółtym paskiem na lewym rękawie. Charakterystyczne były także znaczki, tzw. blachy. Do 1972 r. były to małe metalowe kwadraty z motywem goryczki, potem pojawiły się znaczki trójkątne z uproszczonym motywem schroniska na Śnieżce. W 1959 r. AKT dostał w dzierzawę dwie chatki w Karkonoszach: Chatkę Wielkanocną w Dolinie Potoku i chatkę AKT na Hutniczym Grzbiecie.

Klub do 1989 r. był związany z oficjalnymi organizacjami studenckimi: Zrzeszeniem Studentów Polskich, potem z Socjalistycznym Związkiem Studentów Polskich i jego agendą – „Almatorem”. W latach 60. przewodnicy funkcjonowali na zasadzie symbiozy z ZSP, co przynosiło korzyści każdej ze stron. Organizacja turystyczna skupiała entuzjastów, którzy z poświęceniem organizowali wyjazdy, kursy, prowadzili szeroką działalność. ZSP zaś mogło wykazać się wynikami grupy, konkretnymi działaniami często na szeroką skalę (np. modnymi w latach 60. wyjazdami ok. kilku tysięcy uczestników), dlatego też chętnie dostarczano mu funduszy i sprzętu. Współpraca układała się dobrze do początku lat 70. Przekształcenie w 1973 r. ZSP w SZSP zmieniło charakter organizacji, przesunęło akcenty w stronę większego upolitycznienia, które dotknęło także niższe szczeble. Oczekiwano większej dyspozycyjności, także od członków organizacji będących w takich strukturach jak właśnie AKT. Rozwiązanie związków AKT z SZSP zaowocowało tworzeniem własnych kół turystycznych SZSP na uczelniach przy wykorzystaniu finansów władz uczelnianych. AKT zareagował rozwiązaniem się i przekształceniem kadry w Studenckie Koło Przewodników Sudeckich. Od polityki SKPS uciekło po zmianach 1980 r. Walne zebranie SKPS

podjęło decyzję o wystąpieniu ze struktur SZSP. Formalnie organizacja związała się z oddziałem akademickim PTTK, który zostawił SKPS dużą swobodę działania, a jednocześnie wspierała finansowo klub przewodników, tak że mógł on nadal (do końca lat 80.) prowadzić działalność, choć w ograniczonym zakresie, gdyż fundusze, którymi dysponował, były dużo mniejsze niż za czasów współpracy z ZSP.

Pod koniec lat 60. niemal w każdym ośrodku w Polsce powstał klub jeździecki. Wrocławski Akademicki Klub Jeździecki wyróżniał się wśród innych ośrodków aktywnością i rozmachem działania – powstał jako jeden z pierwszych, był jednym z najliczniejszych i jako jeden z nielicznych przez cały niemal okres działania miał własną stajnię, własne konie i własny sprzęt jeździecki, a pod koniec własny ośrodek jeździecki. Grupa najpierw organizowała sobotnio-niedzielne wyjazdy (najczęściej do Książa) i wakacyjne rajdy konne. Pod koniec lat 60. zaś uzyskano zgodę na adaptację starej obory w PGR Osobowice. Ośrodek na Osobowicach służył studentom do wiosny 1980 r. Mogli oni korzystać z pobliskiej łąki, gdzie odbywały się jazdy próbne, treningi, a z czasem też zaczęto organozować zawody jeździeckie. Wyprawiano się także na pobliskie pola rędzińskie.

Wiosną 1980 r. nastąpiła przeprowadzka do ośrodka jeździeckiego w Świniarach. O większej aktywności klubu można mówić do 1986 r., potem działo się mniej (szczególnie jeśli chodzi o wyjazdy i życie towarzyskie). Statutowa działalność klubu obejmowała: szkolenia (stałe szkółki jeździeckie, obozy treningowe), rajdy konne i obozy jeździeckie (wczasy w siodle i zimowe kuligi). Koronną imprezą klubową były coroczne rajdy konne odbywające się na Pojezierzu Lubuskim lub Drawskim. Organizowano stałe imprezy okolicznościowe: biegi myśliwskie, bale AKJ (coroczny, uroczysty bal „Skok na bankiet”), kuligi oraz zawody o „Puchar i Wianek Prezesa”. Zainteresowanym członkom umożliwiano uprawianie jeździectwa jako sportu wyczynowego. Klub był zarejestrowany w Polskim Związku Jeździeckim. Pierwszą imprezę ogólnopolską wrocławski klub zorganizował w październiku 1971 r. Odbyły się



II Akademickie Mistrzostwa Polski we wspinaczce skałkowej, Sobótka, czerwiec 1979 r.,
fot. T. Szwed/KAW/ Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu

wtedy Pierwsze Jeździeckie Akademickie Mistrzostwa Polski wraz z Ogólnopolskimi Zawodami. Była to impreza czterodniowa. Później nie organizowano już tak dużych zawodów. Były tylko mniejsze, jedno-, dwudniowe imprezy, organizowane corocznie lub co dwa lata.

Do 1989 r. AKJ działał pod patronatem „Almaturu” i ZSP. Wśród członków klubu pojawiali się studenci i absolwenci wszystkich wrocławskich uczelni, ale dominowali studenci uniwersytetu (często stanowili oni około połowy członków, których liczba wahała się najczęściej między 30–40). Łącznie do końca lat 80. przewinęło się ich około 1500.

Organizacje studenckie stwarzały studentom, którzy chcieli angażować się w sport, wyjątkowe możliwości: młodzi ludzie nie musieli zabiegać o finanse, bazę, wystarczyło tylko chcieć uprawiać sport. Wykorzystywała je jednak relatywnie wąska grupa.

Prowadzone w latach 70. i 80. badania socjologiczne wśród studentów Uniwersytetu Wrocławskiego wykazywały dominację raczej biernych sposobów spędzania wolnego czasu. Tylko niewielka część młodzieży akademickiej regenerowała siły przez sport i turystykę. Szczególnie mało aktywną grupą były studentki: jedynie ponad trzy czwarte z nich korzystało z obowiązkowych zajęć



fot. Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu

WF-u. Badania ankietowe na temat aktywności studentek Uniwersytetu Wrocławskiego z 1983 r. wykazały, że żadnego sportu oprócz obowiązkowej godziny WF-u nie uprawiało 83% z nich. Respondentki tłumaczyły się brakiem boisk i innych obiektów sportowych w pobliżu (mieszkały w akademikach w okolicach pl. Grunwaldzkiego). Dojazd do uniwersyteckich obiektów sportowych na ul. Przybyszewskiego, gdzie trenują uczelniane kluby sportowe – jak twierdziły – „zajmuje za dużo czasu”. Żeby dostać się na basen, „trzeba mieć dużo szczęścia” (chodziło o zapisy na zajęcia w ramach WF-u). Część dziewcząt deklarowała chęć systematycznego biegania, ale „okolice akademików do tego nie zachęcały”, studentki uważały je za niezbyt bezpieczne (Park Szczytnicki), a ponadto – jak mówiło wiele z nich – „bieganie po zakurzonych i zadymionych ulicach miasta

mija się z celem”. Studentki nie korzystały także z małego boiska w pobliżu akademików, odwiedzanego sporadycznie przez studentów i dzieci z pobliskich osiedli, gdyż „było wyasfaltowane”. Na spacerzy zaś przeznaczały w dni powszednie przeważnie tyle czasu, ile trwa „droga do tramwaju z akademika i z tramwaju do szkoły”. Częściej spacerowano w soboty i niedziele, ale i tak na taką formę aktywności zdobywało się zaledwie 30% osób. Na żadną wycieczkę w kilkumiesięcznym okresie poprzedzającym badania nie wybrało się ponad 50% spośród badanych studentek. Ponad połowa z nich wolny czas wolała przeznaczyć po prostu na „relaks, beczynność i sen”.